

Jan STRĄCZYŃSKI

e-mail: jan.straczynski@gmail.com

Afiliacja: Wydział Pedagogiczny, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie,

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie

O biedronkach, surówce i F-16, czyli almanach częstochowskiego żargonu osób z problemem bezdomności

Jak cytować [how to cite]: Strączyński, J. (2017). O biedronkach, surówce i F-16, czyli almanach częstochowskiego żargonu osób z problemem bezdomności, *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 6, 267–273.

Streszczenie

Podstawą w pracy streetworkera jest ciągle budowanie i utrzymywanie pozytywnych relacji z osobą doświadczającą bezdomności w miejscach niemieszkalnych. Pozwala to na wzrost zaufania adresata działań, a przez to na szybszy proces wychodzenia z bezdomności pozaschroniskowej. Jednym z czynników wiążących tego typu relację jest język, który – podobnie jak w innych grupach społecznych – uwypukla przynależność do danej zbiorowości, a jego znajomość przyczynia się do okazywanego wobec siebie szacunku. Bogactwo żargonu, którym posługują się częstochowscy bezdomni, stanowi codzienne wyzwanie dla streetworkerów, którzy, będąc osobami pierwszego kontaktu w systemie pomocy społecznej, dążą do przekroczenia barier związanych z językiem, aby w wyniku współtworzonego z klientem planu pomocowego przyczynić się do powrotu osób bezdomnych do społeczeństwa.

Słowa kluczowe: bezdomność, streetworking, żargon, komunikacja, bezdomność pozaschroniskowa.

Jedną z kluczowych kwestii w codziennej pracy streetworkera bezdomności jest bez wątpienia umiejętność poruszania się w gąszczu żargonowych słów, które dla osób postronnych często mogłyby stanowić dość istotną barierę komunikacyjną.

Żargon jako bariera komunikacyjna

Linearny model komunikacji dwustronnej stworzony przez Shannona i Weavera (1948, za: West, Turner, 2009) zakłada, że do aktu komunikacji może dojść jedynie wtedy, gdy informacja na drodze od nadawcy do odbiorcy nie spotka się z tak zwanym szumem (*noise*). Można wyróżnić cztery rodzaje szumu: fizyczny, fizjologiczny, psychologiczny oraz semantyczny. Ostatni z nich może przybrać formę żargonu (fr. *jargon*), czyli *środowiskowej odmiany języka wytworzonej przez daną grupę społeczną, zawodową, etc., odznaczającą się swoistym słownictwem* (Dubisz, 2003). Jak zauważył już Roman Jakobson (1960, za: Kiklewicz, 2008), jedną z podstawowych funkcji języka jest funkcja referencyjna, w której nadawca opisuje daną rzeczywistość oraz funkcja ekspresywna, pozwalająca na wyrażenie swoich stanów emocjonalnych. Stosowanie żargonu może spowodować znaczne utrudnienia w percepcji komunikatu nadawcy. Niedostateczne zrozumienie informacji może z kolei skutkować nieporozumieniami, czy nawet prowadzić do konfliktu.

Żargon w pracy streetworkera bezdomności

Jednym z najważniejszych etapów w pracy streetworkera monitorującego środowiska niemieszkalne osób z problemem bezdomności jest budowanie i utrzymywanie relacji. Jest to proces, w którym aktywnie współuczestniczą obie jego strony, zarówno osoba bezdomna, jak i streetworker (Dębski, Michalska, 2012). Rezultatem tego etapu może być m.in. wzrost zaufania osoby wykluczonej z powodu bezdomności do pomagacza. Dzieje się to poprzez bezpośrednią rozmowę, zwłaszcza przez rozmowę wspierającą w momentach kryzysowych. Jak podkreślają autorzy *Podręcznika streetworkera bezdomności* (Dębski, Michalska, 2012), język używany przez streetworkerów powinien być dostosowany do adresatów, lecz pozbawiony wulgaryzmów i słów potocznych, co może przeciwdziałać toksycznej relacji z osobą z problemem bezdomności – sytuacji, w której pomagacz może zostać wykorzystany przez swoich klientów. Jednakże sam fakt, iż streetworker rozumie język osób z problemem bezdomności, może być postrzegany jako walor i być cenny w oczach jego klientów, którzy poprzez posługiwanie się w swoim języku żargonem uwypuklają przynależność do grupy, w której czują się rozumiani i nierzadko bezpieczni.

Żargon a przynależność do grupy

W nawiązaniu do funkcji indeksowej języka (Abercrombie, 1967; Agryle, 1969, za: Kiklewicz, 2008), polegającej na identyfikacji osoby mówiącej z daną

grupą społeczną. Kiklewicz (2008) wyróżnia również funkcję socjolektalną, w której jednostka *preferując w określonej sytuacji tę lub inną formę języka, manifestuje swoją przynależność do określonej wspólnoty kulturowej*. Stosowanie żargonu podkreśla udział jednostki z problemem bezdomności we współtowarzeniu grupy społecznej. Zwraca również uwagę na częstą niechęć osób z problemem bezdomności do dostosowywania się w używaniu literackich form językowych (jak np. w urzędach), a zarazem zadowolenie ze świadomości, iż streetworker nie musi być instruowany, jakie jest znaczenie danego słowa, przez co rośnie zaufanie do niego. W pracy streetworkera potrzebny jest zatem balans pomiędzy postawą zbytnej poufałości (*swój człowiek*) a sztywnymi ramami procedur pomocowych, kojarzonymi z instytucjami pomocy społecznej.

Cel i metoda badawcza

Analiza żargonu osób doświadczających bezdomności na terenie Częstochowy przedstawiona poniżej opracowana została na podstawie obserwacji ukrytej dokonanej przez jednego z częstochowskich streetworkerów na przestrzeni trzech lat. Oparta na bezpośrednich rozmowach z klientami pomagacza, dąży do udoskonalenia działań streetworkera pracującego wśród osób z problemem bezdomności pod kątem komunikacji werbalnej. Stąd czysto prakseologiczny wymiar badań.

Praktyczny przewodnik po żargonie osób z problemem bezdomności

Warsztat pracy streetworkera bezdomności potrzebuje ciągłego doskonalenia, które jest odpowiedzią na kolejne wyzwania, jakie niosą ze sobą codzienne patrole. Jednym z wyzwań, jak zostało to wcześniej wspomniane, jest język, jakim posługują się osoby z problemem bezdomności. Poniżej można odnaleźć niektóre ze zwrotów, stosowane często przez klientów częstochowskich streetworkerów, wraz z wyjaśnieniem ich znaczenia, podzielone na trzy kategorie:

Alkohol i inne substancje psychoaktywne

Umarł, ale nic dziwnego, skoro pił surówkę

W swoich badaniach Baranowski (2011) dostrzega fakt, iż ponad 41% osób z problemem bezdomności doświadcza marginalizacji z powodu nałogu, w tym alkoholizmu. Nie będzie zatem zaskakującym fakt, iż gro spośród ogółu częstochowskich żargonowych terminów wśród tej grupy społecznej odnosi się do

różnego rodzaju trunków. I tak jak w przypadku eskimoskiego plemienia Nunavik w stanie Quebec, które wykształtowało 53 różne słowa na określenie jakże popularnego w tym rejonie śniegu (Robson, 2012), tak też w przypadku bezdomności na terenie Częstochowy co najmniej 12 terminów dotyczy alkoholu i zjawisk z nim związanych:

F-16, F-18

Metafora wymagająca niemałego wysiłku umysłu dla osób postronnych. Oznacza alkohol niespożywczy, którego zawartość wiąże się z numerem w nazwie (im większa zawartość alkoholu, tym wyższy model). Nawiązanie do modelu wojskowego samolotu związane jest z domniemanym pochodzeniem alkoholu otrzymywanego rzekomo z destylowanego paliwa lotniczego.

Ślepotka

Kolejne spośród określeń alkoholu niespożywczego. Długotrwałe spożycie etanolu może spowodować toksyczną neuropatię wzrokową, będącą wynikiem toksycznego uszkodzenia pozagąłkowej części nerwu (Woronowicz, 2009). Nazwa *ślepotka* związana jest z często objawiającymi się problemami ze wzrokiem u osób spożywających ten rodzaj trunku.

Tablica Mendelejewa vs. syropek

Określenie to w sposób szczególny uwypukla mnogość substancji chemicznych dodawanych do alkoholu niespożywczego, co podkreśla jego właściwości trujące. Wyrażeniem przeciwstawnym jest termin określający wódkę gatunkową.

Surówka

Badania Zielińskiego (2005) pokazują, że osoby z problemem bezdomności piją praktycznie wszystko, co zawiera etanol. Obok piwa, wina, nalewki, czy alkoholu sprzedawanego na bazarach, na liście tej, często z powodów ekonomicznych, znajduje się również denaturat. Dla zneutralizowania odrażającego smaku i zapachu tego środka gospodarczego rozcieńczany jest on często np. z coca-colą. Surówka to denaturat bez dodatków, stąd metonimiczny proces, w którym właściwość alkoholu przerodziła się w nazwę trunku.

Krowa vs. unijka

Słownictwo wpisane w rejestr alkoholowy dotyka również miary jego objętości. Butelka o pojemności 750 ml doczekała się swojej animizacji ze względu na bezpośrednie konotacje dotyczące czynności dojenia, natomiast zmiany na scenie politycznej naszego kraju związane z przystąpieniem Polski w struktury Unii Europejskiej odcisnęły swoje piętno również na słownictwie, kiedy to ćwierć litra wódki zamieniono na 200 ml.

Klin vs. padaka

Słowo, które z żargonu przeszło do mowy potocznej. Oznacza 100 ml alkoholu, często niespożywczego, wypijanego w przekonaniu o zapobieżeniu zjawisku *padaki* – padaczki alkoholowej.

Gigant, być na gigancie

Wyrażenie o odmiennym znaczeniu do tego zaczerpniętego z młodzieżowego slangu, w którym oznacza ucieczkę z domu. Wśród osób z problemem bezdomności *być na gigancie* to być w stanie upojenia alkoholowego.

Meta

Kolejne określenie, które na stałe weszło do słownika mowy potocznej. Oznacza miejsce nielegalnej sprzedaży alkoholu, w tym niespożywczego, melinę.

Chihuahua

Następny przypadek bardzo luźnych powiązań semantycznych, sprawiających niemałe trudności zwłaszcza początkującym streetworkerom. Nieskoordynowane ruchy kończyn we wstępnej fazie padaczki alkoholowej zostały skojarzone w tej sytuacji z ruchem łap małego pieska, jakim jest chihuahua.

Klon

Apokopa pochodząca od nazwy substancji *Clonozepan*. Jest to lek psychotropowy o silnym i długotrwałym działaniu przeciwdrgawkowym i przeciwłękowym stosowany w leczeniu padaczki alkoholowej. Częstokroć wśród osób z problemem bezdomności dochodzi do sytuacji spożycia alkoholu po zażyciu Clonozepanu, co bywa przyczyną zgonu.

Grypsera

Poszedłbym na detoks, ale nie mam białka

Osoby borykające się z problemem bezdomności to w niektórych przypadkach również byli więźniowie. Często można to usłyszeć w języku, jakim się posługują, z widoczną naleciałością slangu więziennego, czyli tzw. grypsery. Poniżej można odszukać tylko niektóre przykłady tego znacznie bardziej rozbudowanego żargonu, które pokrywają się ze słownictwem w bezdomności. Jednakże, dla pełniejszego obrazu *grypsery*, należy zaczerpnąć z innych dostępnych źródeł opisujących ten jakże barwny rodzaj mowy.

Dolek

Słowo to posiada dwa znaczenia: pierwsze, o wiele bardziej rozpowszechnione, oznacza 48-godzinny areszt w Komendzie Miejskiej Policji, drugie natomiast – miskę lub głęboki talerz do jedzenia.

Badejki

To tylko jedno z szerokiego wachlarza określeń dotyczących garderoby. W tym przypadku mamy do czynienia z majtkami lub spodenkami.

Bialko

Swoje znaczenie termin ten wywodzi jeszcze z czasów, kiedy do podrabiania dowodów osobistych w formie książeczki używano jajek. Oprócz dowodu osobistego, słowo to oznacza również innego rodzaju dokumenty, jak na przykład odpis postanowienia o tymczasowym aresztowaniu.

Alkatraz lub Nad Sekwaną

Synonimiczne określenia na Areszt Śledczy w Częstochowie przy ul. Mirowskiej 22.

Pasożyty i życie codzienne

Gabrysi nie ma. Poszła na Peweksy

Biedronki vs. Życie (mieć na sobie życie)

Łagodne, jeśli nie nawet pieszczotliwe, określenie opisujące wszy, zarówno te głowowe, jak i odzieżowe. Drugi spośród terminów przeniknął na stałe do żargonu częstochowskich streetworkerów.

Czołgi vs. żołnierze

Podobnie jak w przypadku biedronek i życia, określenia te dotyczą wesz. Co jednak zwraca szczególną uwagę, to fakt wykorzystania w tym miejscu rejestru militarnego, który zawiera w sobie wydźwięk pejoratywny.

Wczasy

Niektóre osoby z problemem bezdomności zmęczone ciągłą tułaczką po miejscach niemieszkalnych wykształciły sobie system, w którym w okresie zimowym decydują się na leczenie terapią odwykową lub nawet w sporadycznych przypadkach na popełnienie drobnego przestępstwa, aby w ten sposób zyskać schronienie i posiłek w szpitalu lub areszcie na czas mrozów. Wyrażenie *wczasy* obejmuje jednak wszystkich przebywających na terapii lub odbywających karę pozbawienia wolności.

Urlop lub loty (być na lotach)

Termin oznaczający absencję w placówce dla osób bezdomnych z powodu spożywania substancji psychoaktywnych (jego długość zależy od wewnętrznego regulaminu danej placówki).

Wędkowanie lub wyróbka

Zjawisko żebractwa wśród osób z problemem bezdomności na terenie Częstochowy ustępuje miejsca zbieractwu surowców wtórnych, jednakże jest wciąż spotykane zwłaszcza przy popularnych w mieście obiektach, takich jak Jasna Góra, Galeria Jurajska, czy inne centra handlowe. Oba terminy dotyczące żebractwa cieszą się dużą popularnością.

Peweksy lub hasioki

Dwa określenia oznaczające kontenery na śmieci lub, w znaczeniu szerszym, wiaty śmietnikowe. Zazwyczaj pojawiają się w kontekście zbieractwa surowców wtórnych, ale czasem także jako miejsce noclegu.

Klamki, iść na klamki

Kolejna metonimia, która ukazuje zjawisko żebractwa, zazwyczaj w blokach mieszkalnych, od drzwi do drzwi.

Schron, iść na schron

Określenie oznaczające placówkę dla osób z problemem bezdomności. Apokopa od słowa schronisko.

Dziorga lub pachta

Pierwszy spośród dwóch terminów oznaczających kradzież owoców z ogródków działkowych, jest typowy dla rejonu częstochowskiego, gdzie rozpowszechnił się nie tylko wśród osób z problemem bezdomności; drugi natomiast ma już zasięg krajowy.

Podsumowanie

Osoby z problemem bezdomności, opisując swoją codzienność: problemy, radości, rozterki, cierpienie, w swoim języku często posługują się żargonem – szeregiem słów, które pozostają niezrozumiałe dla osób spoza ich środowiska. Częstokroć staje się to przeszkodą w nawiązaniu relacji, w zdobyciu zaufania u osoby zmarginalizowanej z powodu bezdomności. Streetworker, będący mostem pomiędzy środowiskiem osób przebywających w miejscach niemiesz-

kalnych a światem zewnętrznym, powinien w swojej pracy dążyć do przekroczenia barier związanych z językiem, aby poprzez budowanie relacji i współtworzenie planu wychodzenia z bezdomności być zaczynem powrotu osób bezdomnych do społeczeństwa. Potrzeba więc, aby jednocześnie – nie ulegając pokusie zbytniego spoufalania się ze swoimi klientami – streetworker poznawał bogactwo żargonu, jakim ci posługują się na co dzień.

Bibliografia

- Baranowski, M., *Raport na temat osób bezdomnych*, http://www.academia.edu/1494494/Raport_na_temat_os%C3%B3b_bezdomnych, pobrane 25 kwietnia 2016.
- Dębski, M., Michalska, A. (red.) (2012). *Podręcznik streetworkera bezdomności*. Gdańsk: Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności.
- Dubisz, S. (red.) (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 5: W–Ż (s. 791). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kiklewicz, A. (2008). Dwanaście funkcji języka. *LingVaria*, rok III, 2 (6).
- Robson, D. (2012). Are there really 50 Eskimo words for snow?, *New Scientist*, 2896.
- West, R., Turner, L. (2009). *Understanding Interpersonal Communication: Making Choices in Changing Times*, Boston: Wadsworth Cengage Learning.
- Woronowicz, B. (2009). *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*. Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia.
- Zieliński, A. (2005). Nadużywanie alkoholu a bezdomność. *Alkoholizm i Narkomania*, 1/2, 1–87.

Jan STRĄCZYŃSKI

On Ladybirds, Pig Iron and F-16, i.e. Częstochowa Jargon of the Homeless Almanac

Summary

Establishing and maintaining positive relationships with the non-shelter-using homeless in non-habitable places constitutes the basis of outreach worker. It helps to develop a degree of trust and to accelerate the process of getting out of homelessness. Language is one of the major components in this type of relationship. It emphasizes group affiliation, thus, every individual with the knowledge of language of a given group may earn respect of this group. Therefore, the jargon used by the Częstochowa homeless is a daily challenge for outreach workers who are the primary contact persons in the social welfare system. They strive to overcome language barriers in order to help the homeless to return to the society.

Keywords: Homelessness, outreach work, jargon, communication, non-shelter-using homeless.